

Leszczyńskiego w książkowej syntezie. Historiografia francuska np. akcentowała zawsze bardziej lotaryński okres w życiu Stanisława Leszczyńskiego — dla badaczy francuskich był on przede wszystkim teściem Ludwika XV, „dobroczynnym filozofem” żyjącym z łaski Wersalu, panem w księstwach Lotaryngii i Baru, narzędziem polityki francuskiej w Polsce. Polscy historycy najczęściej spoglądali nań jako dwukrotnego monarchę, pisarza politycznego, niepewnego autora *Głosu wolnego wolność ubezpieczającego*.

Edmund Cieślak łączy obie perspektywy, w czym pomaga mu z pewnością bogaty materiał źródłowy, zebrany m.in. w archiwach francuskich (*Archives du Ministère des Affaires Étrangères, Archives Nationales, Archives Historiques. Ministère de la Guerre*), niemieckich (*Geheimes Staatsarchiv, Preussischer Kulturbesitz*) i szwedzkich (*Kungl. Biblioteket, Riksarchivet Stockholm*). Jego tekst jest oryginalny i odkrywczy zarówno w warstwie analiz faktograficznych, jak i pod względem sposobu ujęcia. Autor pisze o narastaniu mitu Leszczyńskiego, o jego „legendzie”, tkwiącej u podstaw hagiograficznego i krytycznego nurtu w historiografii, kreśli sylwetki wybitniejszych przodków wielkopolskiego magnata, daje gruntowny wykład działalności Leszczyńskiego u boku najpierw Karola XII, potem w orbicie mocarstwowej polityki Francji, ocenia go jako pisarza i człowieka.

Historyk prawa i myśli politycznoprawnej szczególną uwagę kieruje na te partie wykładu, które poświęcone są pisarstwu politycznemu Leszczyńskiego. Edmund Cieślak nie kwestionuje jego autorstwa *Głosu wolnego*, przyjmując — chyba słusznie — że póki badania jednoznacznie tego faktu nie podważą, traktat trzeba zaliczyć do dorobku króla Stanisława. Autor przypomina, że zachowały się rękopisy polskiego tekstu i francuskiego tłumaczenia, że wydano go drukiem po polsku na początku lat czterdziestych (zapewne w 1743 r.), a po francusku w roku 1749 w Paryżu pod tytułem *La voix libre du citoyen ou observations sur le gouvernement de Pologne*. Jedno i drugie wydanie w późniejszym czasie wielokrotnie wznawiano, choć często bez podawania nazwiska Leszczyńskiego jako autora. E. Cieślak podkreśla, że Leszczyński sam zgodził się na włączenie *Głosu wolnego* do zbiorowego wydania swych prac w latach 1763 i 1764.

Autor poddaje rozbirowi także inne rozprawy Leszczyńskiego. Analizuje jego *Memorial o zabezpieczeniu powszechnego pokoju (Mémorial de l'affermissement de la Paix Générale)* z 1749 r., który stanowił ważną pozycję w oświeceniowej literaturze o potrzebie wiecznego pokoju, zainaugurowanej koncepcją księdza Saint Pierre'a a podsumowaną w znanych rozważaniach Immanuela Kanta (*Der ewige Frieden*, 1797) oraz omawia wydaną w 1752 r. *Rozmowę Europejczyka z wyspiarzem Królestwa Dumocala (Entretien d'un Européen avec un insulaire du Royaume de Dumocala)*. Przedmiotem wykładu są w końcu rozprawy zawierające myśl społeczno-religijną „dobroczynnego filozofa”, najobszerniej przedstawioną w niedatowanym tekście *Niedowiarstwo zdrowym rozumem pokonane* (polski tekst z 1924 r.).

Po książkę Edmunda Cieślaka, solidnie udokumentowaną i interesująco skoncypowaną, czytelnik polski będzie sięgał często i z dużym — jak sądzę — dla siebie pożytkiem.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

*La Costituzione Polacca del 3 Maggio 1791 e il Costituzionalismo Europeo del XVIII Secolo. Atti del colloquio italo-polacco 1991*, red. Jolanta Żurawska, Napoli 1995, ss. 202.

Dwusetna rocznica Konstytucji 3 Maja spowodowała ożywienie również i w nauce. Sesje i konferencje naukowe zaowocowały publikacjami w kraju i zagranicą. Na szczególną uwagę zasługuje tom referatów w językach włoskim i francuskim wydany przez Departament Sławiastyki

Instytutu Wschodniego Uniwersytetu w Neapolu. Stanowi on pokłosie odbytego jesienią 1991 r. polsko-włoskiego kolokwium w Neapolu i na Capri. Książka była prezentowana 5 lutego 1996 r. w Istituto Italiano di Cultura w Warszawie.

Dyrektor Departamentu Sławistyki Nullo Minissi we wstępie do książki oraz w swoim tekście poświęconym Konstytucji majowej zawarł szereg refleksji metodologicznych. Znalazły one — dodajmy — wyraz i konkretyzację w tekstach innych autorów. W szczególności N. Minissi podkreślił, że zadaniem podejścia porównawczego, które było założeniem uwidocznionym w tytule, jest uwydatniać nie tylko analogie i podobieństwa, ale także partykularyzmy i różnice. W tym kontekście przeciwstawił on, inspirowany ideami Jana Jakuba Rousseau, doktrynalny, centralizacyjny i autorytarny konstytucjonalizm Rewolucji Francuskiej Konstytucji 3 maja — umiarkowanej, nawiązującej do przeszłości i wywodzącej się z rodzimych korzeni historycznych. Przypomniat, że Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela na wstępie konstytucji francuskiej z września 1791 r. odpowiadało w preambule starszej o kilka miesięcy Konstytucji majowej odwołanie się do Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Do szlacheckiej przeszłości odwoływało się też określenie Sejmu Czteroletniego jako stanów skonfederowanych. Z drugiej strony Konstytucja 3 maja zawierała postanowienia świadczące o przemianach w ujmowaniu ustroju społecznego i politycznego. Znajdowały one wyraz m.in. w uprawnieniach mieszczan, w oddaniu pod ochronę prawa umów zawieranych przez chłopów z ich panami. Nowoczesnym pojęciom odpowiadał trójpodział władz na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Odeszło w niebyt anachroniczne *liberum veto*. Cechą zasadniczą — stwierdzał N. Minissi — konstytucji polskiej 1791 r. było umiarkowanie odpowiadające ówczesnym stosunkom społecznym, osadzenie jej zapisów na trwałym gruncie reformowanego ustroju, ale z zachowaniem ciągłości i uwzględnieniem realiów miejsca i czasu. Bliższe to było modelowi ustrojowemu Anglii, z tą różnicą, że w tej ostatniej mieliśmy do czynienia z konstytucjonalizmem bez konstytucji.

Podobny był ton tekstu Jana Baszkiewicza zatytułowanego: *Konstytucja 3 maja między tradycją a przyszłością*. Eksponując wykorzystanie sprzyjającego momentu dla reformy państwa, J. Baszkiewicz podkreślał, że Konstytucja 3 maja wyrastała z gleby rodzimej i została zakotwiczona w samym sercu polskiej tradycji historycznej. Dokonywane zmiany odbywały się w nawiązaniu do tej tradycji, choć nieraz zachowaniu tradycyjnych struktur towarzyszyła zmiana ich funkcji np. awans mieszczaństwa poprzez nobilitację elit miejskich.

Nurt komparatystyczny wyeksponował konstytucjonalista Massimo Villone, który podjął się zestawienia Konstytucji 3 maja 1791 r. z Konstytucją Stanów Zjednoczonych z 1787 r., ale rozszerzył to również i na konstytucje francuskie doby rewolucji. M. Villone pogłębił teoretyczną problematykę konstytucjonalizmu. Zaakcentował on tezę, że konstytucje były — i są — na ogół formą regulacji sprzeczności społecznych i politycznych, więc środkiem służącym ich rozwiązywaniu. W tym aspekcie Konstytucja 3 maja była próbą rozwiązania narastających sprzeczności przy zachowaniu ciągłości z dawnym porządkiem i jego formami (podział na stany, utrzymanie — więcej — umocnienie monarchii), gdy konstytucja amerykańska stanowiła zerwanie z dawnym kolonialnym porządkiem politycznym (Deklaracja Niepodległości z 1776 r.), zachowując jednocześnie istniejące, zróżnicowane stosunki społeczne. Formą rozwiązania istniejących różnic było przyjęcie ustrojowej formy federacji. Miało to w szczególności znaczenie dla uznania niewolnictwa w Stanach Południowych. M. Villone podkreślił giętkość konstytucji Stanów Zjednoczonych w przeciwieństwie do sztywności konstytucji francuskich. W rezultacie konstytucja Stanów Zjednoczonych wzbogacana i modyfikowana przez poprawki obowiązuje do dziś, gdy we Francji wielokrotnie zmieniano ustawę zasadniczą. Nie sposób stwierdzić — zdaniem Villone — czy konstytucja polska była sztywną czy giętką, nie miała bowiem czasu zaistnieć w praktyce. W tej materii można zwrócić uwagę, że Konstytucja 3 maja przewidując co 25 lat obowiązek sejmu zająć się rewizją konstytucji instytucjonalizowała potrzebę zmian, z biegiem czasu, ustawy zasadniczej. Ponadto pragnę dorzucić obserwację, która znalazła wyraz w moim referacie o relacji między Konstytucją 3 maja a Zaręczeniem Wzajemnym Obojga Narodów z 20 października 1791 r. Mianowicie po uchwaleniu Konstytucji Sejm Czteroletni kontynuował reformowanie ustroju, regulując różne jego dziedziny w ustawach mających charakter konstytucyjnych. Należała do nich m.in. ustawa o Sejmach z 13 maja oraz o Sądzie Sejmowym z tejże daty, o Straży Praw z 1 czerwca,

o Komisjach Policji i Skarbowej z czerwca i września, wreszcie Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów, które łączyło zachowanie federacyjnego charakteru państwa ze wzmocnieniem wzajemnej więzi Korony i Wielkiego Księstwa wraz z podkreśleniem równorzędnej pozycji tego ostatniego. Można więc tu mówić o giętkości ustawodawstwa Sejmu Czteroletniego, które precyzowało i uzupełniało nazbyt ogólne czasem sformułowania Ustawy Rządowej 3 maja.

Na terminologii konstytucyjnej skoncentrował uwagę konstytucjonalista Jan Wawrzyniak. Zwrócił on uwagę na to, że w stylu i języku epoki obok terminologii tradycyjnej występowała również właściwa Oświeceniowi nowoczesna siatka pojęć jak suwerenność narodu, zasada podziału władz itd. W słownictwie konstytucji majowej widoczne były — stwierdza — wpływy fizjokratów, gdy mowa o roli chłopów jako producentów, Monteskiusza, wreszcie J. J. Rousseau widoczna w sformułowaniu, że *wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu*. Jest sporne — zauważmy — czy Konstytucja nie rozumiała pod pojęciem narodu — szlacheckiego narodu politycznego. Przemawiałaby za tym praca Rousseau *Uwagi nad rządem Polski*, w której akceptował on ustrój oparty na sejmikach szlacheckich.

Rozważania z zakresu terminologii, które podjął N. Minissi, zwracając uwagę, że w dobie przemian terminy zmieniają swój sens, wyrażając nieraz przeciwne nawet treści, znalazły rozwinięcie w rozprawie Jolanty Żurawskiej zatytułowanej skromnie: *Konstytucja na rozdrożu — uwagi filologa*. Stanowi ona prawdziwy rodzynek omawianego tomu. Dotyczy bowiem nieznanego dotąd nauce włoskiego przekładu Konstytucji 3 maja. Obok własnego tekstu pomieściła J. Żurawska fototypiczny przedruk przekładu włoskiego Konstytucji dokonanego w Neapolu przez Angelo Lanzelottiego w 1821 roku (najpewniej z tekstu francuskiego z 1791 r.). Tłumaczenie i druk Konstytucji w języku włoskim związane były z rewolucją karbonariuszy w Neapolu w latach 1820–1821. Rewolucja ta, której celem było wprowadzenie w Królestwie Obojga Sycylii monarchii konstytucyjnej, zaowocowała m.in. publikacją serii konstytucji, w tym i Konstytucji 3 maja. J. Żurawska zwróciła szczególną uwagę na zmiany w tekście przekładu Konstytucji zdradzające tendencje tłumacza. Tak np. o ile preambuła w polskim oryginale odwoływała się — jak już była mowa — do Boga w Trójcy Św. Jedynej, to w tłumaczeniu francuskim pozostał tylko Bóg, zaś w przekładzie neapolitańskim odwołanie to w ogóle znikło. Znamienne są krytyczne komentarze, w jakie Lanzelotti zaopatrzył swój przekład. Zmierzały do podkreślenia potrzeby ograniczeń władzy królewskiej oraz nawiązywały do żywej wówczas dyskusji o kształcie i treściach neapolitańskiej ustawy zasadniczej. J. Żurawska zwraca uwagę, że zmierzały one na ogół do tego, by zaostriżyć reformatorską wymowę publikowanego tekstu.

Michał Komaszynski w tekście zatytułowanym *Konstytucja 3 maja a konstytucja rewolucyjnej Francji* ukazał zasadnicze różnice, gdy chodzi o pozycję monarchy w obu konstytucjach. Podczas gdy we Francji konstytucja z września 1791 r. zmierzała do daleko idącego ograniczenia władzy króla, który, w istocie przeciwny konstytucji, został zmuszony do jej akceptacji, to w Polsce Konstytucja 3 maja realizowała się przy aktywnym udziale monarchy, który odgrywał bardzo czynną rolę w dziele reformy ustrojowej. Konstytucja 3 maja — pisze Komaszynski — była dziełem nie rewolucji, a zamachu stanu z udziałem władcy. Koresponduje to z poglądem Krystyny Zienkowskiej, która wydana z okazji 200-lecia Konstytucji 3 maja książkę obdarzyła nieco prowokacyjnym, acz zgodnym z prawdą historyczną, tytułem: *Spisek 3 maja*. Pojęcie rewolucji do polskiej doktryny politycznej usiłowali wprowadzić „polscy jakobini”, mówiąc o przemianach ustrojowych doby Sejmu Czteroletniego jako o łagodnej rewolucji. Termin ten Hugo Kołłątaj zapożyczył od Filangieri'ego, który używał określenia *pacifica rivoluzione*.

Jerzy Skowronek w tekście *Zróżnicowanie i ewolucja konstytucjonalizmu w Europie Środkowej i Południowo-wschodniej XVIII wieku* skupił uwagę na dysproporcjach między sprawnością i siłą trzech mocarstw ościennych a słabą i opóźnioną w rozwoju struktur państwowych w porównaniu z systemem absolutyzmu oświeconego Rzeczypospolitą. Konstytucja majowa mająca umocnić i unowocześnić jej organizację państwa przyszła za późno.

Rozwinięcie i pogłębienie tej problematyki zawiera tekst Henryka Kocója: *Polityka dworu pruskiego w stosunku do Konstytucji 3 maja*. Po przedstawieniu ewolucji stosunku króla Fryderyka Wilhelma II do Rzeczypospolitej w latach 1790–1792 Autor zastanawia się nad przyczynami, które doprowadziły do upadku Polski. Formułuje on retoryczne raczej pytanie skąd brała się

naiwność polskiej klasy politycznej skupionej w Sejmie i czy była ona świadoma niebezpieczeństw, które doprowadziły do zniszczenia dzieła Sejmu Czteroletniego? Należałoby też zastanowić się — stwierdza — czy upadek Konstytucji 3 maja był nieuchronny. Wśród przyczyn, które doprowadziły do niego H. Kocój wymienia brak jedności między Polakami, wielką naiwność w ocenie interesów naszych sąsiadów, stałą nadzieję na pomoc z zewnątrz, nieudolność dyplomacji, wreszcie brak uzdolnionych przywódców politycznych i dowódców wojskowych.

Sergio Bertolissi w tekście o konflikcie konstytucyjnym polsko-rosyjskim w czasie pomiędzy Konstytucją 3 maja 1791 r. a 27 listopada 1815 r. (datą oktrojowania konstytucji Królestwa Polskiego przez cesarza Aleksandra I) zestawia obie konstytucje i poświęca wiele uwagi kryzysowi konstytucyjnemu w latach 1820–1830 wynikającemu z zasadniczej sprzeczności między absolutystyczną władzą cesarzy rosyjskich a konstytucyjnym ustrojem rządzonego przez nich Królestwa Polskiego. Temat wychodzi poza granice określone w tytule książki, można go jednak obronić, gdyż konstytucja 1815 r. zawierała niektóre elementy, które dają się wywieść z Konstytucji majowej.

Kończąc, pragnę podkreślić walory podejścia porównawczego charakteryzujące prezentowaną książkę. Sytuując Konstytucję 3 maja w kontekście dziejów powszechnych przybliża ona ten historyczny akt nauce włoskiej i — szerzej — światowej. Konstytucja 3 maja ujmowana w kontekście całości ustawodawstwa Sejmu Czteroletniego, jak to uczynił Bogusław Leśnodorski w swojej pracy *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, zasługuje na nazwę, którą nadał swojej książce o tym Sejmie Henryk Kocój tytułując ją *Cztery lata nadziei*.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

Anke Breitenborn, *Randgruppen im Allgemeinen Landrecht für die Preussischen Staaten von 1794*, Berlin 1994, Duncker und Humblot, Berlin 1994, ss. 234 (Quellen und Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte, Bd. 6)

Wśród tematów niezwykle popularnych w ostatnim okresie w historiografii europejskiej wspomnieć należy problem ludzi marginesu w różnych aspektach zarówno dla średniowiecza, jak i czasów późniejszych (Żydzi, żebracy i włóczędzy, prostytutki, odmienności postaw seksualnych, różne środowiska kryminogenne). Autorka więc dołączyła do listy autorów, na której nie brak wielu prestiżowych nazwisk (Le Goff, Geremek, Delumeau, Muchembled, Dirk Blasius itd.), jednakże nie byli to z reguły historycy prawa i ich zainteresowania określały socjologia historyczna, historia kultury i mentalności. Autorka w swej rozprawie doktorskiej wprowadza w obręb tych zainteresowań teksty normatywne *Pruskiego Landrechtu* z 1794 (ALR). Po dość obszernych rozważaniach wstępnych o charakterze metodologicznym, które przecież, moim zdaniem, nie są zbyt przekonujące a nawet przeteoretyzowane, otrzymaliśmy trzy rozdziały o charakterze zasadniczym: o sytuacji Żydów w państwie pruskim w świetle przepisów ALR, o problemie nędzy i sytuacji ludzi biednych (*Armut und Armenfürsorge*) oraz o sprawach środowisk, które ulegały marginalizacji poprzez ostrze represji karnej (*Soziale Marginalisierung im Strafrecht und durch das Strafrecht*). Zauważmy, iż wybór ten nie wyczerpuje możliwości, jakie otwierają się m.in. przy studiowaniu przepisów administracyjnych ALR, obyczajowych czy też przepisów o pewnych